

MOJA PARAFIA

Nr: 1395
28/11/2021

1. NIEDZIELA ADWENTU

EWANGELIA: Łk 21, 25-28. 34-36



„Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie”.



W Pierwszą Niedzielę Adwentu nasze życie zwraca się w kierunku podwójnego oczekiwania – przyjdzie Chrystusa w ciele (Boże Narodzenie) i w chwale (Sąd Ostateczny). Ewangelia ukierunkowuje nas na koniec czasów. „Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga ogarnie narody”. W centrum wydarzeń znajduje się Syn Człowieczy. „Wtedy zobaczą Syna Człowieczego przychodzącego na obłoku z wielką mocą i chwałą”. Tą wizją końca świata Jezus nie chce napełnić nas strachem. „A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie”. Nie jest to więc „koniec świata”, a odkupienie. Aby ten dzień nie spadł na nas znienacka, należy codziennie żyć w oczekiwaniu. Chodzi o to, by nie dopuścić, żeby serca „były ociążone wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych”. Musimy

być w każdej chwili świadomi ostatecznego celu. „Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym”. Myśl o ostatnim dniu nie musi przeszkadzać żyć i psuć radości istnienia. Modlitwa i czuwanie to droga, która prowadzi do stanięcia przed Synem Człowieczym. Adwent jest nowym wezwaniem do powrotu na tę drogę. Daj mi, o Panie, poznać drogi Twoje i ścieżek Twoich mnie naucz.

Adam Żak

ŻYCZENIA

Drogi Księżu Proboszczu!

W Liście „Patris Corde” papież Franciszek ukazał, jak ważna w życiu jest „twórcza odwaga”, która w połączeniu z zaufaniem Opatrzności, staje się ogromną siłą.

Z okazji imienin życzymy Księdzu, aby taka właśnie siła towarzyszyła każdej chwili kapłańskiej posługi.

Niech św. Józef oraz św. Andrzej wspierają Księdza swoją opieką i wypraszają u Boga potrzebne łaski.



Z LAMPIONEM W REKLAMÓWCE

Przeciwności piętrzą się. Od jakiegoś czasu mam nieco pod górkę. Znowu powtarzam te same błędy. Kolejny raz zgrzeszyłam. Kolejny raz upadam. Tyle tylko, że to wszystko było wczoraj...

Błysk światła lampek roratnich przywraca mi Nadzieję.

U progu Adwentu pragnę spojrzeć na samą siebie z dołu. Nie z góry moich oczekiwań. Ale z dołu. I z miłością. Stając w prawdzie o sobie samej przed Tobą, Panie. Od wielu lat niecierpliwie czekam na ten Liturgiczny Czas Oczekiwania na Twoje przyjście. Co w moim myśleniu wymaga zmiany? Czego jeszcze nie akceptuję? A czego nie doceniam? Będę rozważać moje słabości podczas Mszy świętej zwanej Roratami.

Roraty - Msza święta wotywna o Najświętszej Maryi Pannie. Przez wieki były odprawiane tylko i wyłącznie o świcie. Zimowy marsz z zapalonym lampionem, gdy mrok jeszcze nie został rozproszony blaskiem jutrzeńki mocno tkwi w mojej pamięci. Aż dziw bierze, że współcześnie zwyczaj sprawowania Rorat wczesnym rankiem w tak wielu parafiach (na szczęście nie w mojej) zarzucono z prozaicznych powodów praktycznych. Duszpasterze doświadczyli pewnie tego, że niełatwo było zachęcić do udziału rano przede wszystkim dzieci, dlatego zdarza się często, że Roraty są przenoszone na wieczór, albo późne popołudnie. Tak na marginesie, to dorosłym nie chce się wstać, a nie dzieciom. Każdego roku o tej samej porze wracam pamięcią do lat dziecięcych.

Pamiętam, jak z ojcem codziennie rano chodziłam na Roraty. Smutno mi widzieć, że mój kościółek przy ul. Wiejskiej już nie istnieje. Pozostała tylko wierzba płacząca - niemy świadek początków historii Parafii św. Józefa. Smętnie świadczy o jej świetności. Ech życie...

Ojciec mocno trzymał mnie jeszcze zaspianą za rękę, która ginęła w jego solidnej męskiej dłoni. Ciemną wówczas ulicę Wiejską rozświetlała jedynie lampka roratnia, którą ojciec przechowywał z roku na rok, aż do późnej

starości. Na pamiątkę.

Po wejściu do ciemnego kościoła, jedynie światło lampek rzucało po ścianach różnokształtne cienie. Pamiętam, że trzymałam się mocno ręki ojca, by przypadkiem jej nie zgubić i za nic w świetle nie chciałam usiąść bez niej, w ławkach dla dzieci. Śpiew na wejście - Archanioł Boży Gabryjel... Do dzisiaj uwielbiam tę pieśń, która jak klucz otwiera mi beztrudną przeszłość, w której ukochany ojciec wprowadzał mnie w niesamowite pełne wspaniałości miejsca. Dobrnęliśmy do ławki dla dorosłych, a ja usiadłam na Jego kolanach, by lepiej móc widzieć to, co rozświetliło się wraz z zapalonym w kościele światłem.

Po Mszy roratniej nieśliśmy światło starając się, aby nie zgasło (kiedyś nie było tak solidnie wykonanych lampionów), aby w progu domu nisko pochylić się Chrystusowi. Światło lampki roratniej, ciepło od niej bijące oraz silna dłoń ojca dawały mi poczucie bezpieczeństwa, a dziecięca ufność – pewność, że ojciec prowadzi mnie w dobrym kierunku.

I jeszcze jedno, jak wracaliśmy z ojcem do domu, to już nie było tak tajemniczo i moje światło nie było tak jak wcześniej, rozbawione wieloma kolorami. Wszystko wróciło do normy, ale ja nie czułam się już tak szczęśliwa jak wcześniej. Szłam milcząca i nieco zawiedziona, a może nawet rozgoryczona. Wprawdzie jakoś to rozumiałam, ale nie potrafiłam się pogodzić z tym, że w zimnym kościele leżał mały zmarznięty Jezus.

Adwent ma podwójne znaczenie. Ma przygotować nas na Uroczystość Bożego Narodzenia oraz skłonić do refleksji o ponownym przyjściu Syna Bożego na ziemię, czyli paruzję. Trudne słowo - PARUZJA. Od kiedy należę do Wspólnoty Ruch Rodzin Nazaretańskich (RRN) działającej w naszej parafii, spotykam się z wieloma trudnymi słowami, jakich wcześniej nie rozumiałam, a na spotkaniach Wspólnoty są rozważane. Przyjdź do nas - dowiesz się i Ty! W dzisiejszych czasach oczekiwanie na paruzję raczej

mocno ostygło. Koniec świata, jeśli już o tym myślimy, raczej przeraża nas, niż napawa nadzieją i radością.

Minęły lata...

Teraz ja mocno już dojrzała osoba niosę ze sobą zapalony lampion i nie dlatego, że ciemno jest na Wiejskiej. Mam nadzieję, że przypomni to komuś o Adwencie i Roratach. Migające światełka świadczą o zbliżającym się Bożym Narodzeniu.

A żeby nie było tak słodko...

Niekiedy przed kościołem widzę ludzi, którzy wyciągają z reklamówek swoje lampiony, a po Mszy świętej chowają pośpiesznie. Nie sądzę, żeby wstydliwie, aczkolwiek szkoda, że nie widać tych zapalonych światełek w grudniowe dni na ulicach naszych miast i wsi. Może warto wyjść i pokazać, że jest nas wielu... Czekających, potrzebujących tylko małego światełka...

Jadwiga Kulik

WESTCHNIENIE – NAJKRÓTSZA MODLITWA

Chrystusie

Oddech mój

Coraz krótszy się staje

Szukam więc miejsca
między jednym a drugim
tchnieniem

Na westchnienie
Do Ciebie Panie

Stajesz się w nim
Miłosną pieśnią
I Modlitwą poranną
I Środkiem nasennym
Gdy noc za długa się zdaje

I Nadzieją jesteś
Którą serce karmię

Zanim oddech mój
Ciągłą linią się stanie
Niech zdążę choć westchnąć
Do Ciebie Panie

Przebacz mi
Modlitwę byle jaką
Przebacz miłość nie taką
Przebacz serca zwątpienie

Chrystusie
Wzdycham do Ciebie
W noc ciemną
TY rozumiesz westchnienie

Jadwiga Kulik

PAPIEŻ FRANCISZEK O ŚWIĘTYM JÓZEFIE

„Polski pisarz Jan Dobraczyński w książce *Cień Ojca* opowiedział w formie powieści o życiu Świętego Józefa. Przez sugestywny obraz cienia określił postać Józefa, który w stosunku do Jezusa jest cieniem Ojca Niebieskiego na ziemi:

osłania Go, chroni, nie odstępował od Niego, podążając Jego śladami. Przychodzi na myśl to, co Mojżesz przypomina Izraelowi: „Widziałeś też i na pustyni: Pan niósł cię, jak niesie ojciec swego syna, całą drogę, którą zśliście”. Tak Józef sprawował ojcostwo przez całe swe życie.

Nikt nie rodzi się ojcem, ale staje się ojcem. I nie staje się nim jedynie dlatego, że wydaje dziecko na świat, lecz ponieważ odpowiedzialnie podejmuje o nie troskę. Za każdym razem, gdy ktoś podejmuje odpowiedzialność za życie drugiego, w pewnym sensie sprawuje względem niego ojcostwo.

W społeczeństwie naszych czasów, dzieci często zdają się być osierocone przez ojców. Także dzisiejszy Kościół potrzebuje ojców.

Stale aktualna jest przestroga skierowana przez św. Pawła do Koryntian: „Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców”; każdy kapłan czy biskup powinien móc dodać jak Apostoł: „ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie”.

Zaś Galatom mówi: „Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje!”.

Być ojcem oznacza wprowadzać dziecko w doświadczenie życia, w rzeczywistość. Nie zatrzymywać go, nie zniewalać, nie brać w posiadanie, ale czynić je zdolnym do wyborów, do wolności, do wyruszenia w drogę.

Być może z tego powodu, obok miana ojca, tradycja umieściła przy Józefie także miano „przczystego”.

Nie jest to jedynie określenie emocjonalne, ale synteza postawy będącej przeciwieństwem posiadania. Czystość to wolność od posiadania we wszystkich dziedzinach życia.

Tylko wówczas, gdy miłość jest czysta, jest naprawdę miłością. Miłość, która chce posiadać, w końcu zawsze staje się niebezpieczna, krępuje, tłumi, czyni człowieka nieszczęśliwym. Sam Bóg umiłował człowieka miłością czystą, pozostawiając mu nawet wolność popełniania błędów i występowania przeciwko Niemu. Logika miłości jest zawsze logiką wolności, a Józef potrafił kochać w sposób niezwykle wolny. Nigdy nie stawiał siebie w centrum. Potrafił usuwać siebie z centrum, a umieścić w centrum

swojego życia Maryję i Jezusa.


Szczęście Józefa nie polega na logice ofiary z siebie, ale daru z siebie.

Nigdy w tym człowieku nie dostrzegamy frustracji, a jedynie zaufanie. Jego uporczywe milczenie nie rozważa narzekań, ale zawsze konkretne gesty zaufania. Świat potrzebuje ojców, odrzuca panów, odrzuca tych, którzy chcą wykorzystać posiadanie drugiego do wypełnienia własnej pustki; odrzuca tych, którzy myślą autorytet z autorytaryzmem, służbę z serwilizmem, konfrontację z uciskiem, miłosierdzie z opiekuńczością, siłę ze zniszczeniem.

Każde prawdziwe powołanie rodzi się z daru z siebie, który jest dojrzewaniem zwyczajnej ofiarności.

Także w kapłaństwie i w życiu konsekrowanym wymagana jest tego rodzaju dojrzałość.

Tam, gdzie powołanie, czy to małżeńskie, do celibatu czy też dziewicze, nie osiąga dojrzałości daru z siebie, zatrzymując się jedynie na logice ofiary, to zamiast stawać się znakiem piękna i radości miłości, może wyrażać nieszczęście, smutek i frustrację.”



W Adwencie zapraszamy na Roraty!
Dorosłych i młodzież o godz. 6⁰⁰
(od poniedziałku do soboty),
dzieci - w poniedziałek, środę i piątek
o godz. 16⁴⁵.

KONKURS „MOJA PARAFIA EXTRA”

Dziękujemy wszystkim za udział w Konkursach.

Już w grudniu rozdanie nagród!

Przypominamy, że zgodnie z Regulaminem – główne nagrody przewidziane są TYLKO dla osób, które WSZYSTKIE Konkursy rozwiązały bezbłędnie.

Jeśli ktoś pragnie poprawić jakiś Konkurs – prosimy o kontakt: mojaparafia@gmail.com

Redakcja

KONKURS DLA DZIECI

Napisz na kartce odpowiedzi na dwa kolejne pytania:

9. Jak nazywa się adwentowa Msza święta o świcie?

10. O której godzinie są w naszym kościele prawdziwe Roraty?

Jeżeli brakuje Ci odpowiedzi na pytania z zeszłych tygodni – poszukaj ich na mojaparafia24.pl.

Kartkę z 10 odpowiedziami oraz swoim imieniem, nazwiskiem, szkołą, klasą i numerem telefonu przynieś do zakrystii przed Mszą świętą niedzielą 5 grudnia (dzień przed Dniem św. Mikołaja).

Konkursy przygotowuje Amelia Faryna



I TYDZIEŃ PSAŁTERZA

28 listopada 2021r. - NIEDZIELA

Imieniny: Jakuba, Zdzisława

1. czytanie: Jr 33, 14-16

PSALM 24, 4-5. 8-9. 10 i 14

2. czytanie: 1 Tes 3, 12 – 4, 2

EWANGELIA: Łk 21, 25-28. 34-36

29 listopada 2021r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Fryderyka, Błażeja

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 2, 1-5

PSALM 122, 1b-2. 4-5. 6-7. 8-9

EWANGELIA: Mt 8, 5-11

30 listopada 2021r. - WTOREK

ŚWIĘTO ŚW. ANDRZEJA, APOSTOŁA

Imieniny: Justyny, Andrzeja

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 49, 1-6

PSALM 19, 2-3. 4-5ab

2. czytanie: Rz 10, 9-18

EWANGELIA: Mt 4, 18-22

1 grudnia 2021r. – ŚRODA

Imieniny: Edmunda, Natalii

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 25, 6-10a

PSALM 23, 1b-3a. 3b-4. 5. 6

EWANGELIA: Mt 15, 29-37

2 grudnia 2021r. – CZWARTEK

Imieniny: Aurelii, Pauliny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 26, 1-6

PSALM:

118, 1bc i 8-9. 19-20. 21 i 25. 26-27a

EWANGELIA: Mt 7, 21. 24-27

3 grudnia 2021r. – PIĄTEK

Imieniny: Franciszka, Lucjusza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 29, 17-24

PSALM 27, 1bcde. 4. 13-14

EWANGELIA: Mt 9, 27-31

4 grudnia 2021r. - SOBOTA

Imieniny: Barbary, Krystiana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 30, 19-21. 23-26

PSALM 147A, 1b-2. 3-4. 5-6

EWANGELIA: Mt 9, 35 – 10, 1. 5a. 6-8



1. Dziś rozpoczynamy Adwent i nowy rok liturgiczny. Od dwóch lat rozważamy w Kościele hasło „Eucharystia daje życie”. Podtytuł tego roku to „Połani w pokoju Chrystusa”. W Adwencie przygotujmy także dobrze nasze serca na Święta Bożego Narodzenia przez udział w Roratach, rekolekcjach, spowiedź świętą i Nowennę do Dzieciątka Jezus.
2. Dzisiaj o godz. 12³⁰ Msza święta w intencji Księdza Proboszcza Lucjana Andrzeja Rożka SAC z okazji jego imienin, Pamiętajmy o Księdzu Proboszczu także w naszych osobistych modlitwach.
3. Do wtorku trwamy w modlitwie wypominkowej za zmarłych o godz. 17²⁰.
4. W Adwencie zapraszamy na Roraty, czyli Msze święte ku czci Matki Bożej. Msze święte roratnie dla dorosłych i młodzieży będą o godz. 6⁰⁰ (od poniedziałku do soboty). Roraty dla dzieci – w poniedziałek, środę i piątek o godz. 16⁴⁵. Prosimy dorosłych, młodzież i dzieci o przynoszenie na Roraty lampionów. W Adwencie nie będzie w dni powszednie Mszy świętej o godz. 7⁰⁰.
5. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W I czwartek o godz. 17³⁰ Nabożeństwo o nowe powołania kapłańskie i zakonne.
6. W I piątek spowiedź podczas porannych Mszy świętych oraz od godziny 17²⁰. Spowiedź dla dzieci od godz. 16³⁰. Do chorych kapłani udadzą się w piątek, 17 grudnia – tydzień przed Świętami Bożego Narodzenia. Adoracja Najświętszego Sakramentu w I piątek miesiąca w kaplicy Świętej Rodziny w godz. 8³⁰ – 21⁰⁰. O godz. 15⁰⁰ – jak w każdy piątek – Msza święta i Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.
7. W I sobotę miesiąca Nabożeństwo wynagradzające Sercu Matki Bożej o godz. 17⁰⁰.
8. 8 grudnia zakończymy Rok św. Józefa. Bezpośrednio do tego wydarzenia przygotują nas rekolekcje adwentowe, które rozpoczniemy w przyszłą niedzielę, a które poprowadzi ks. Jan Jędraszek SAC.
9. W przyszłą niedzielę, 5 grudnia, o godz. 8⁰⁰ Msza święta w intencji s. Barbary Teresy i s. Barbary Jadwigi z okazji ich imienin.
10. W przyszłą niedzielę będziemy obchodzili Dzień Modlitw i Pomocy Materialnej Kościołowi Katolickiemu na Wschodzie. Po Mszach świętych będzie można złożyć do puszek ofiary na ten cel.
11. Poświęcone opłatki wigilijne można nabywać w naszej parafii tylko w zakrystii i kancelarii. Nikt w imieniu parafii nie rozprowadza opłatków na naszych osiedlach.
12. Do nabycia są też świece Caritas na stół wigilijny. Dochód ze sprzedaży świec jest przeznaczony na pomoc ubogim.
13. W ubiegłą niedzielę na pomoc dla migrantów z granicy polsko-białoruskiej zebraliśmy 3355 zł. Dwa tygodnie temu - na pomoc dla mieszkańców Libanu – 5080 zł. Składamy serdeczne „Bóg zapłać” za każdy dar serca.

**PRZYJDŹ
NA
RORATY!**